

POSTANOWIENIE

Dnia 25 września 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 25 września 2015 r.,

sprawy **M. Z.**

skazanego z art. 280 § 1 k.k., art. 282 k.k., 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w z w. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 20 maja 2015 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ł.

z dnia 8 grudnia 2014 r.,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego M. Z . kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 8 grudnia 2014r. **M. Z.** został skazany za czyn z art. 280 § 1 k.k., art. 282 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz przy zastosowaniu art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. na karę 5 lat pozbawienia wolności, na poczet której zaliczono okres zatrzymania.

W wyniku rozpoznania złożonej od tego orzeczenia przez obrońcę oskarżonego apelacji, która opierała się na kwestionowaniu ustaleń faktycznych i zarzucie obrazy przepisów art. 4, 5 § 2, 7, 410, 170 oraz 424 § 1 k.p.k., a także osobistej apelacji oskarżonego, wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 20 maja 2015r.

utrzymano w mocy zaskarżony wyrok, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne.

Kasację od tego wyroku złożył obrońca skazanego wskazując, iż w wyniku jego wydania doszło do rażącego naruszenia prawa procesowego mającego wpływ na treść orzeczenia, to jest przepisów art. 391 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k., art. 4 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. W konsekwencji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Na wstępie należy przypomnieć, że zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona z powodu zaistnienia podstaw określonych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło mieć ono istotny wpływ na treść orzeczenia. Natomiast orzeczeniami, które podlegają zaskarżeniu tym nadzwyczajnym środkiem mogą być jedynie te wskazane w art. 519 k.p.k., a zatem na gruncie niniejszej sprawy - prawomocny wyrok Sądu odwoławczego. Odnosząc powyższe do konstrukcji nadzwyczajnego środka zaskarżenia wniesionego przez obrońcę skazanego M. Z., stwierdzić należy, że już wstępna analiza zarzutów w nim sformułowanych prowadzi do wniosku, że nie spełniają one ustawowych wymagań.

Kwestionując zasadność mającej miejsce w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji odmowy uwzględnienia wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka T. J., skarżący powtórzył zarzut apelacyjny, który nie pozostał poza zakresem kontroli instancyjnej. Szczegółowo uzasadnione w tej materii stanowisko Sądu *meriti* (str. 19) zyskało akceptację w instancji odwoławczej popartą również stosowną argumentacją (str. 10 uzasadnienia). Nie znajduje zatem racji bytu przytoczone jedynie dla „dostosowania” zarzutu do wymogów kasacyjnych twierdzenie o nierzetelnej kontroli przeprowadzonej w tym zakresie przez Sąd odwoławczy, a okoliczności, które dla jej udowodnienia wyeksponował skarżący, stanowią nic innego, jak jedynie dalszą polemikę ze stanowiskiem Sądu a

quo i prezentowanie własnej koncepcji procesowego znaczenia wspomnianego dowodu.

Stawiając kolejny zarzut naruszenia art. 4 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., obrońca skazanego również zaakcentował, że wywiódł go z nierzetelnej kontroli odwoławczej, czemu jednak nie odpowiada formalna konstrukcja tego zarzutu, ale też przede wszystkim jakość tej kontroli, która w niniejszej sprawie nie mogła budzić zastrzeżeń. Sąd Okręgowy odniósł się bowiem do zarzutu odwoławczego wskazującego na obrazę powyższych przepisów w sposób właściwy, podając czym kierował się uznając w konsekwencji apelację za oczywiście bezzasadną. Dokonał szczegółowej analizy zgłaszanych przez jej autora zastrzeżeń w zakresie oceny dowodów, w tym w szczególności podważanego dowodu z zeznań pokrzywdzonego P. R., w pełni wykazując w swoich motywach okoliczności, które przekonywały, iż nie doszło do naruszenia powyższych reguł procesowych.

Z powyższego wynika, że wskazywane przez skarżącego w kasacji uchybienia, mające polegać na niespełniającej procesowych wymogów kontroli odwoławczej, miały jedynie charakter pozorny. W rzeczywistości bowiem rozpoznawana kasacja zawierała zarzuty apelacyjne, stanowiąc tym samym dla skarżącego następny środek zaskarżenia, w którym pod pozorem rażącego naruszenia prawa dotyczącego kontroli instancyjnej po raz kolejny starał się polemizować z właściwie ustalonym stanem faktycznym i prawidłową oceną zgromadzonych w sprawie dowodów. To przesądziło o uznaniu kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym. Dodać należy, że argumentacja zawarta pierwotnie w apelacji mogłaby być skuteczna jedynie wówczas, gdyby Sąd odwoławczy nie rozpoznał należycie wszystkich zarzutów sformułowanych w tym środku i nie odniósł się do nich w uzasadnieniu swojego orzeczenia w sposób zgodny z wymogami art. 457 § 3 k.p.k. W przedmiotowej sprawie z powodów wskazanych wyżej o takiej sytuacji nie może być o tym mowy.

Konsekwencją zaprezentowanego powyżej stanowiska wobec zarzutów kasacyjnych było oddalenie kasacji w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. skazany został obciążony kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.

